Kraków roku 1772 w zapiskach nuncjusza papieskiego Giuseppe Garampiego

Uwagę miłośników przeszłości Krakowa bez wątpienia władne są przykuć opisy z dawnych wieków tego miasta i życia jego mieszkańców, pozostawione przez osoby czy to przez dłuższy okres związane z niegdysiejszą stolicą, czy też tylko przejeżdżające przez nią w trakcie podróży. Im zaś o znamienitszą personę chodzi, tym ciekawsze może wydawać się dane świadectwo – nawet wówczas, kiedy nie jest ono nazbyt bogate w warstwie narracyjnej (faktograficznej). Tak też uwadze czytelników zamierzamy przedłożyć quasi-relację z krótkiego, bo zaledwie kilkunastogodzinnego pobytu w Krakowie, jaką pozostawił przybywający latem 1772 roku w granice Rzeczypospolitej Obojga Narodów nowy nuncjusz papieski, arcybiskup Giuseppe Garampi. Świadectwo to, choć niezbyt obszerne i zarazem mające postać poniekąd roboczych notatek, na fundamencie których dopiero później miał powstać „pełnowartościowy" opis (co wszakże nigdy nie nastąpiło), mimo tego rodzaju do pewnego stopnia zniechęcających do poświęcenia mu bliższej uwagi przesłanek, zdecydowanie zasługuje na zagłębienie się w jego treść. Decyduje o tym zarówno moment historyczny, do którego się odnosi, jak i ranga osoby, spod której pióra notatki te wyszły.

Wspomniany już Giuseppe Garampi, w tamtym momencie człowiek 47-letni, może być w pełni zasadnie zaliczany do wybitnych postaci XVIII-wiecznego Kościoła katolickiego (jako dyplomata i mąż stanu, przede wszystkim zaś jako uczony), choć zarazem nie jest on osobistością szerzej znaną poza kręgami badaczy przeszłości. Z jego nazwiskiem zetknie się wszakże każdy, komu dane będzie prowadzić kwerendę w Archiwum Watykańskim w Rzymie, jako że po dziś dzień niezastąpiony przewodnik po tamtejszych zasobach stanowi dostępny dla ogółu kwerendzistów 125-tomowy indeks ogólny zbiorów rzeczonego archiwum, liczący



Wizerunek kardynała G. Garampiego z jego pomnika nagrobnego

przeszło 800 000 kart formatu *folio* i funkcjonujący pod mianem *Schedario Garampi* [1]. Sobie współczesnym bardziej był natomiast znany jako wytrawny reprezentant papieskiej dyplomacji i następnie członek Kolegium Kardynalskiego, a obok tego również bibliofil, znawca i kolekcjoner rzadkich ksiąg oraz cennych dla potomności rękopisów.

[1] Zob.: Diener H.: *Schedario Garampi. Eine Exzerptensammlung des 18. Jahrhunderts als Hilfsmittel zur Erschliessung des Vatikanischen Archivs*. „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken" 1982, Bd. 62, S. 204–221; idem: Lo Schedario Garampi. W: *L'Archivio Segreto Vaticano e le ricerche storiche*. A Cura di P. Viana. Roma 1983, p. 181–191. Także: Fink K.A.: *Das Vatikanische Archiv. Einführung in die Bestände und ihre Erforschung*. Rom 1951², S. 29; Boyle L.E.: *A Survey of the Vatican Archive and of its Medieval Holdings*. Toronto 1972, pp. 33–34; *Vatican Archives. An Inventory and Guide to Historical Documents of the Holy See*. Ed. F.X. Blouin. New York–Oxford 1998, p. 368 (No. 7.5.39.5). Por. nadto: Dengel I.P: *Ein Gutachten des Wiener Nuntius Josef Garampi über die vatikanische Bibliothek aus dem Jahre 1780*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichisches Geschichtsforschung" 1904, Bd. 25, S. 294–322.



Bazylika św. Piotra i Pałac Apostolski na Watykanie w czasach G. Garampiego (XVIII-wieczna grafika)

Urodzony 29 października 1725 roku w Rimini nad Morzem Adriatyckim jako drugi syn hrabiego Lorenzo Garampiego i markizy Diamante Belmonti, po odbyciu nauk w rodzinnym mieście oraz we Florencji i Modenie, w którym to czasie ujawniła się już jego szczególna predylekcja do obcowania ze starymi manuskryptami i dawnymi drukami, u progu trzeciej dekady życia trafił do Rzymu, z którym odtąd miał pozostać związany do śmierci (nie licząc okresów sprawowania misji dyplomatycznych z ramienia Stolicy Apostolskiej). W tym czasie obrał stan duchowny i 31 maja 1749 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Już dwa lata później został z woli papieża Benedykta XIV prefektem Archiwum Watykańskiego (1751), zaś kolejny spośród następców św. Piotra, Klemens XIII, w samych początkach swego pontyfikatu ustanowił go nadto prefektem Archiwum Zamku św. Anioła (1759). Do tego doszła również godność kanonika bazyliki św. Piotra na Watykanie, gdy z kolei rok 1766 przyniósł w biografii Garampiego nominację na sekretarza (*Segretario della Cifra*) w Sekretariacie Stanu Stolicy Świętej. Już wcześniej zaangażowany w dyplomację papieską, w latach 1761–1763 oraz w 1764 roku odbył podróże po krajach Europy Zachodniej (także w celach naukowych), które nie pozostały bez śladu w jego spuściźnie piśmienniczej (o czym niżej). Mając na uwadze tak bogate doświadczenia 47-letniego kapłana i zarazem jego oddanie sprawom ówczesnego Kościoła katolickiego, papież Klemens XIV włączył go 27 stycznia 1772 roku do grona episkopatu (kilkanaście dni wcześniej, 16 stycznia, Garampi otrzymał *per rescriptum apostolicum* doktorat obojga praw) i nadał mu tytularne biskupstwo Berytus w Fenicji (*Phoenicia Prima*) wraz z godnością arcybiskupią *ad personam* oraz prawem zachowania kanonikatu w bazylice watykańskiej, przeznaczywszy mu misję objęcia placówki dyplomatycznej (nuncjatury) w ogarniętej fermentem konfederacji barskiej i chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej Obojga Narodów (oficjalna nominacja nastąpiła na niedługo przed 7 marca, *facultates* otrzymał 20 marca, listy kredencyjne (*credentiales*) 15 kwietnia, zaś instrukcję 30 maja 1772 roku). Tak też w rzymskim kościele nacji polskiej, noszącym wezwanie św. Stanisława, Giuseppe Garampi, od tego momentu niebędący już dłużej prefektem papieskich archiwów, przyjął święcenia biskupie w niedzielę 9 lutego 1772 roku, przy czym rolę głównego konsekratora nowego członka episkopatu przyjął na siebie dotychczasowy jego pryncypał, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini, w latach 1769–1785 sekretarz stanu u boku dwóch kolejnych następców św. Piotra[2].

Na rzeczonej placówce dyplomatycznej tytulariuszowi Berytu przyszło zastąpić arcybiskupa Angelo Marię Duriniego (nuncjusz w latach 1767–1772), który z Warszawy wyjechał dopiero po przybyciu na miejsce następcy. Ów ostatni, u progu swej posługi mianowany asystentem tronu papieskiego (19 kwietnia 1772 roku), rolę przedstawiciela Stolicy Świętej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów sprawował za panowania króla Stanisława Augusta przez cztery lata, do roku 1776, kiedy to 16 marca tego roku otrzymał od nowego papieża Piusa VI (obranego 15 lutego 1775 roku) nominację na bardziej eksponowaną nuncjaturę przy dworze cesarskim we Wiedniu, ustępując w Warszawie miejsca arcybiskupowi Giovanniemu Andrei Archettiemu (nuncjusz w latach 1776–1784). Z tym wiązało się również przeniesienie go z tytularnego biskupstwa Berytu na rezydencjalną stolicę biskupią Montefiascone-Corneto (na północ od Viterbo) – przy zachowaniu nadal godności arcybiskupiej *ad personam* (20 maja 1776 roku). Nuncjuszem wiedeńskim Garampi był dłużej aniżeli warszawskim, bowiem do roku 1785 (na tamtejszej placówce zastąpił kar-

[2] Zob. relację z sakry arcybiskupa Garampiego, zamieszczoną w ukazującej się wtenczas w Rzymie gazecie periodycznej „Diario Ordinario", w której czytamy: „Domenica 9. Febbraro [1772] nella regia chiesa di S. Stanislao, della Nazione Polacca, nobilmente apparata di damaschi e velluti cremisi, l'Eminentissimo Signor Cardinale Pallavicini, segretario di Stato, fece la funzione di consagrare in arcivescovo di Berito Monsignor Giuseppe Garampi, canonico della patriarcale Basilica di San Pietro in Vaticano, e segretario della Cifra di Nostro Signore. A detta consagrazione i due vescovi assistenti furono: Monsignore Caraffa di Trajetto, arcivescovo di Patrasso, e Monsignor de Zelada, arcivescovo di Petra. Terminata la funzione, il sopra lodato Eminentissimo Pallavicini in detta mattina volle dare un lauto e splendido pranzo, nel quale nulla mancò, che non appagasse l'animo grande e signorile di Sua Eminenza, essendovi intervenuti gli Eminentissimi Signori Cardinali Giovanni Francesco Albani, Spinola, Calini, Borghese e Giovanni Battista Rezzonico, il novello arcivescovo, li due arcivescovi assistenti, il Signor Alvise Tiepolo, cavaliere ambasciatore di Venezia, il Signor Marchese Antici, ministro del Re di Polonia, ed altra primaria nobiltà e prelatura, in tutti 36. di tavola. Il medesimo porporato segnalando vieppiù la propria munificenza e la sua particolare stima verso il novello arcivescovo, lo ha eziandio ornato di un generosissimo e magnifico regalo, consistente in un servigio completo di vasellame per la capella del nominato prelato, di argento dorato, lavorato con un disegno di ottimo gusto, e con equale ricchezza, e con lo stemma gentilizio del prelato medesimo in ogni pezzo, fatto espressamente lavorare qui in Roma a questo fine". „Diario Ordinario" 1772, No. 8344, di 15 febbraio, p. 4–6. Także: Prokop K.R.: *„Diario Ordinario" oraz „Notizie" rzymskich drukarzy Cracas (Chracas) jako źródło informacji do dziejów hierarchii Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów u schyłku epoki staropolskiej*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 2008, t. 90, s. 118.



Herb kardynalski G. Garampiego



Krzyż pektoralny G. Garampiego

dynała Antonio Eugenio Viscontiego, tak samo znanego historykom z pocztu reprezentantów Stolicy Apostolskiej w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, gdzie swoją misję sprawował w latach 1760–1767), kiedy to również jego udziałem stała się nominacja kardynalska. Kreowany purpuratem przez papieża Piusa VI 14 lutego1785 roku (wespół z 12 innymi duchownymi, wśród których był także Gregorio Barnaba Chiaramonti – późniejszy papież Pius VII, którego wyboru wszakże nie dożył), jeszcze przez krótki czas pozostał w stolicy monarchii Habsburgów, dokąd 25 lutego tego roku posłany mu został z Wiecznego Miasta biret kardynalski. Po zdaniu placówki wiedeńskiej w ręce następcy, którym okazał się arcybiskup Giovanni Battista Caprara Montecuccoli (tamtejszy nuncjusz w latach 1785–1793, już zresztą w roku 1775 przewidywany do objęcia tej nuncjatury po kardynale Viscontim), nowy purpurat powrócił do Rzymu, gdzie dane mu było ponownie objąć pieczę nad papieskimi archiwami. Już po przybyciu na miejsce otrzymał 22 grudnia 1785 roku kapelusz kardynalski z rąk papieża Piusa VI, który też 3 kwietnia 1786 roku nadał mu tytularny kościół Ss. Giovanni e Paolo (Ss. Joannis et Pauli), przy czym jako kardynał-prezbiter rzeczonego tytułu Garampi zachował zarazem – do końca życia – wspomniane wyżej biskupstwo Montefiascone-Corneto. Długo członkiem Kolegium Kardynalskiego niegdysiejszy nuncjusz w Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie był, gdyż zmarł w Wiecznym Mieście 4 maja 1792 roku, na niedługo przed drugim rozbiorem Polski, której kresu nie dane mu było doczekać. Początkowo został pochowany w kościele S. Apollinare (S. Apollinaris), skąd już 16 listopada 1792 roku ciało Garampiego przeniesiono do posiadanego uprzednio przezeń kościoła tytularnego Ss. Giovanni e Paolo, gdzie po dziś dzień znajduje się dedykowany mu pomnik nagrobny (w tej samej świątyni swój nagrobek posiada również jego następca na placówce dyplomatycznej w Warszawie, kardynał Giovanni Andrea Archetti, zmarły w 1805 roku)[3].

Powyższy, zwięzły zarys biografii osoby, spod której pióra wyszło prezentowane poniżej świadectwo, z jednej strony pozwala zorientować się, że chodzi o postać, którą rzeczywiście mamy prawo uważać za nieprzeciętną (czy wręcz za wybitną), z drugiej zaś *curriculum vitae* autora bodaj każdego spośród zabytków dawnego piśmiennictwa stanowi ważny element składowy poznania kontekstu historycznego powstania danego źródła. Obecnie też uwagę czytelnika skierujemy ku kwestiom związanym z niejako fizycznym wymiarem zabytku, który zawiera interesujące nas świadectwo. Tego rodzaju opisu nie powinno zabraknąć w edycji

[3] Ogólnie do biografii Garampiego i dziejów jego misji dyplomatycznych w Warszawie oraz Wiedniu zob. m.in.: Moroni G.: *Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica da S. Pietro sino ai nostri giorni*. T. 28. Venezia 1844, p. 169–172; *Encyklopedia powszechna* [*Orgelbranda*]: Garampi Józef, arcybiskup Berytu, nuncjusz w Polsce za panowania Stanisława Augusta. Hasło oprac. J. Bartoszewicz. T. 9. Warszawa 1862, s. 605–608; Bianchi E.: *Commentario intorno la vita e gli scritti del Cardinale Giuseppe Garampi*. Foligno 1876; Loret M.: *Dwaj nuncjusze w Warszawie za Stanisława Augusta: Garampi i Archetti, 1772–1784*. „Biblioteka Warszawska" 1905, t. 4, s. 47–60; idem: *Przyczynek do pobytu nuncjusza Garampiego w Warszawie*, „Kwartalnik Historyczny" 1906, t. 20, s. 502–511; Meysztowicz W.: *De archivo nuntiaturae Varsaviensis*. Città del Vaticano 1944, s. 23–30; Fink K.A.: *Das Vatikanische Archiv…*,

mającej na celu nie tylko popularyzację wiedzy, ale także dostarczenie podstawy dla ewentualnych dalszych badań.

Diario di Monsignor Garampi, który to tytuł nie pochodzi od samego autora, lecz nadany został później, przy porządkowaniu jego spuścizny, przechowywane jest aktualnie w Rzymie, w zbiorach Archiwum Watykańskiego (Archivio Segreto Vaticano), w zespole *Fondo Garampi* (liczy on około 18 m bieżących materiałów archiwalnych, pogrupowanych w łącznie 305 woluminów)[4]. Należy tu odnotować, że interesujący nas diariusz nie jest jedynym tego rodzaju zabytkiem pośród spuścizny piśmienniczej po kardynale Garampim. Jeszcze przed 120 laty Gregorio Palmieri wydał drukiem wcześniejszy chronologicznie, o analogicznym charakterze zbiór zapisek późniejszego purpurata, odnoszący się do lat 1761–1763 i związany z podróżą dyplomatyczną, przedsięwziętą z polecenia papieża Klemensa XIII, o której wspomniano powyżej w życiorysie autora owego świadectwa. Edycja zatytułowana *Viaggio in Germania, Baviera, Svizzera, Olanda e Francia* nie zawiera jednak jakichkolwiek poloników, stąd nie poświęcimy jej tu więcej uwagi[5].

Odmiennie rzecz przedstawia się w przypadku drugiego z diariuszy, który jak dotychczas nie doczekał się analogicznej edycji, choć bez wątpienia na taką zasługuje. Co więcej, jako że dotyczy on przede wszystkim spraw polskich, obejmuje bowiem w zasadzie całość okresu sprawowania przez Garampiego misji dyplomatycznej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, można by oczekiwać, że to właśnie historycy z Polski



Bazylika Ss. Giovanni e Paolo w Rzymie – tytularny kościół kardynalski G. Garampiego

podejmą się przygotowania tego rodzaju wydania krytycznego owego drugiego diariusza późniejszego kardynała, jako że z punktu widzenia włoskich badaczy dziejów Kościoła zabytek ów może nie wydawać się jakoś szczególnie interesujący, skoro dotyczy – patrząc z perspektywy Półwyspu Apenińskiego – dalekich „peryferii" Europy. Skądinąd zresztą dziwić może, iż to, o czym wyżej mowa, wciąż pozostaje li tylko w sferze postulatów badawczych, jako że mikrofilm z tymże rękopisem znajduje się od dawna w zbiorach Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jest dostępny dla badaczy, lecz mimo to jak dotąd nie wzbudził ich żywszego zainteresowania[6]. Wypada tedy żywić nadzieję, że niniejsza publi-

s. 28–30; *Hierarchia Catholica medii et recentioris aevi*. T. 6. *(1730–1799)*. A cura di R. Ritzler, P. Sefrin. Patavii 1958, p. 34, 44, 121, 295; Bieńkowski L.: *Archiwum nuncjatury warszawskiej*. „Studia Źródłoznawcze" 1976, t. 21, s. 125–133; Chevailler L.: Garampi Giuseppe, cardinal italien, né à Rimini le 28 oct. 1725 et décédé à Rome le 4 mai 1792. In: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*. Vol. 19. Paris 1979–1981, kol. 1141–1142; Kumor B: *Historia Kościoła*. T. 6. *Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*. Lublin 1985, s. 79, 224; *Encyklopedia katolicka*: Garampi Giuseppe, kardynał, ur. 29 X 1725 w Rimini, zm. 4 V 1792 w Rzymie, historyk Kościoła, archiwista, dyplomata, nuncjusz papieski w Polsce. Hasło oprac. L. Bieńkowski. T. 5. Lublin 1989, kol. 858–859; *Acta nuntiaturae Polonae*. T. 1. *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*. Ed. H.D. Wojtyska. Romae 1990, p. 319–322 (zob. także: p. 314–318, 323–326); Dell'Orte U.: *La nunziatura a Vienna di Giuseppe Garampi 1776–1785*. Città del Vaticano 1995; Vanysacker D.: *Cardinal Giuseppe Garampi (1725–1792). An enlightened Ultramontane*. Bruxelles–Rome 1995; Squicciarini D.: *Nunzi apostolici a Vienna*. Città del Vaticano 1998, p. 182–185 (zob. także: p. 177–181, 186–190); *Vatican Archives. An Inventory and Guide*…, p. 367. Odnośnie do miejsca pochówku tego purpurata, a więc bazyliki Ss. Giovanni e Paolo w Rzymie, zob. nadto: Armellini M.: *Le Chiese di Roma dal secolo IV al XIX*. Roma 1891 [ristampa Roma 1982], p. 506–513; Rendina C.: *Le chiese di Roma*. Roma 2007, p. 135–138.

[4] Ogólnie o spuściźnie kardynała Garampiego w zbiorach Archiwum Watykańskiego zob. ostatnio: *Vatican Archives. An Inventory and Guide*…, pp. 367–368 (No. 7.5.39.1 *Collectanea miscellanea*, No. 7.5.39.2 *Collezione Garampi*, No. 7.5.39.3 *Cronologio*, No. 7.5.39.4 *Fondo Garampi*, No. 7.5.39.5 *Schedario Garampi*). Por. nadto: *Encyklopedia katolicka*: Garampi Giuseppe…, kol. 858. L. Bieńkowski nadmienia, iż ów hierarcha i dyplomata „zorganizował oraz uporządkował archiwum nuncjatury warszawskiej; dla swoich następców sporządził na podstawie akt watykańskich i nuncjatury warszawskiej oraz opracował pisarzy polskich dwutomowy alfabetyczny *Index rerum praecipue ecclesiasticorum Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae nec non provinciarum adiacentium*, będący swoistą encyklopedią spraw polskich, a zwłaszcza kościelnych (dwa egzemplarze znajdują się w Archiwum Watykańskim); przy jego opracowaniu korzystał z pomocy polskich uczonych (m.in. biskupa J.A. Załuskiego i ks. H. Kołłątaja); pobyt w Polsce notował w dzienniku *Diario Garampi*); *Acta nuntiaturae Polonae*. T. 1, s. 319–322 (źródła archiwalne do dziejów nuncjatury G. Garampiego, pośród których wskazano również *Diarium legationis Poloniae: 3 VI 1772 – 17 III 1776*).

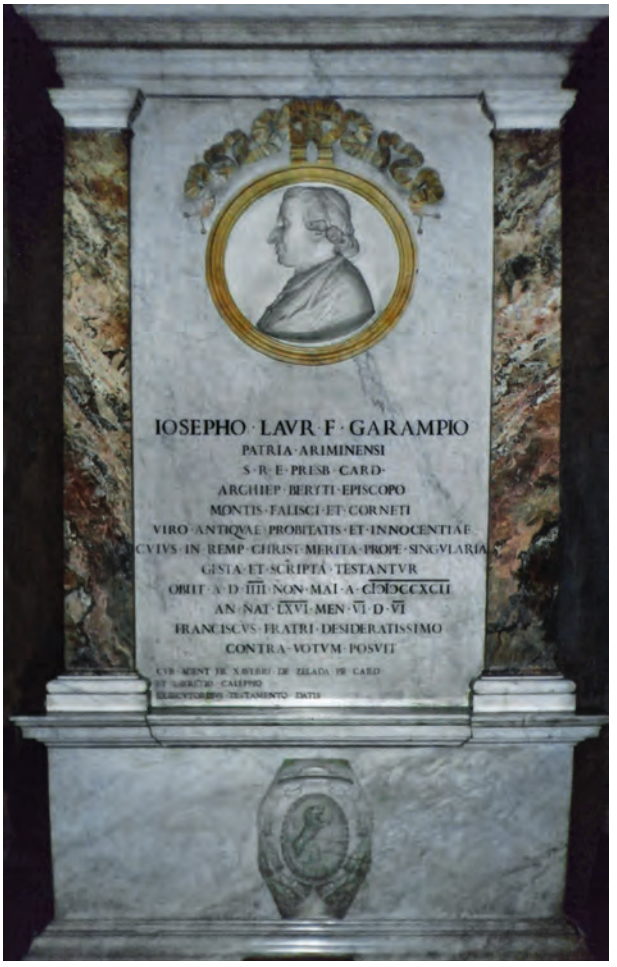
[5] [Garampi G.]: *Viaggio in Germania, Baviera, Svizzera, Olanda e Francia compiuto negli anni 1761–1763. Diario del Cardinale Giuseppe Garampi*. Pubbl. da G. Palmieri. Roma 1889. Zob. nadto: *Encyklopedia katolicka*: Garampi Giuseppe…, kol. 858. Także: Dengel I.P.: *Die politische und kirchliche Tätigkeit des Monsignor Josef Garampi in Deutschland 1761–1763. Geheime Sendung zum geplanten Friedenskongreß in Augsburg und Visitation des Reichsstiftes Salem*. Rom 1905.

[6] Mikrofilm ten posłużył za podstawę dla przygotowania niepublikowanej pracy: Nuncjusz Giuseppe Garampi i jego diariusz (Lublin 1973, mps w Bibliotece KUL), której autorem jest J. Maestri (a więc Włoch, a nie Polak). *Encyklopedia katolicka*: Garampi Giuseppe…, kol. 858.

kacja – obok jej czysto poznawczego wymiaru – przyczyni się również do skierowania uwagi rodzimych nowożytników na ten mało jak dotąd wykorzystywany zabytek, przy czym stale należy mieć na uwadze, że poniższa edycja odnosi się nie tyle nawet do ściśle pojętych fragmentów rzeczonego diariusza, co do luźnych notatek, niejako „materiałów roboczych", na podstawie których Garampi zamierzał sporządzić w późniejszym czasie właściwą relację o swoim pobycie w Krakowie jako integralną część całości.

Powróćmy jednak na moment jeszcze do kwestii związanych ze stroną formalną zabytku. Diariusz, o którym mowa, odnosi się do lat 1772–1776, a więc do okresu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz wydarzeń, jakie po nim nastąpiły. Dokładniej rzecz ujmując, zapiski Garampiego rozpoczynają się od daty 3 czerwca 1772 roku, tj. od czasu poprzedzającego bezpośrednio moment wyruszenia nowego arcybiskupa i nuncjusza z Rzymu do Polski, stąd obejmują nie tylko pobyt wysłannika papieskiego w kraju, gdzie miał sprawować powierzoną mu misję, ale i całą podróż z Wiecznego Miasta. Diariusz prowadzony jest w języku włoskim, pismem stosunkowo czytelnym, spisany czarnym atramentem na papierze dziś już mocno pożółkłym, niekiedy pouszkadzanym i posiadającym ubytki (strony kwadratowego formatu, rozmiarem zbliżone do wielkości zeszytu), stąd też tekst nie zawsze jest łatwy do odczytania (tym bardziej, że zdarzają się również zaplamienia czy inne tego rodzaju usterki, wpływające na stopień czytelności podstawy rękopiśmiennej).

Aktualnie *Diario di Monsignor Garampi* podzielone jest na sześć tomów, które w zespole *Fondo Garampi* Archiwum Watykańskiego opatrzone są sygnaturami – kolejno – 69, 70, 71, 72, 73 oraz 191[7]. Tom pierwszy, który będzie nas interesował szczególnie, bowiem w nim właśnie zawarte jest wydawane poniżej świadectwo, liczy 504 strony paginowane (plus na końcu dziesięć stron nieliczbowanych) i obejmuje okres od 3 czerwca do 31 grudnia 1772 roku[8]. W tomach drugim i trzecim, z których pierwszy obejmuje przedział czasu od 1 stycznia do 30 czerwca 1773 roku, zaś kolejny od 1 lipca do 31 grudnia tego roku, paginacja jest ciągła (dla całego roku 1773), przy czym tom drugi liczy 609 stron numerowanych, natomiast w tomie trzecim wypada numeracja od 610 do 1133[9]. Analogicznie rzecz przedstawia się w przypadku tomów czwartego i piątego, obejmujących – odpowiednio – pierwszą i drugą połowę roku 1774. Ów odnoszący się do okresu od 1 stycznia do 30 czerwca liczy stron 659 (660), natomiast kolejny, za okres od 1 lipca do 31 grudnia, opatrzony jest numeracją stron od 661 do 1251[10]. Uogólniając można tedy stwierdzić, że każdy spośród tychże pięciu woluminów obejmuje jedno półrocze (pierwszy nieco więcej), natomiast w tomie szóstym, czyli ostatnim, mamy do czynienia już z inną sytuacją w owym względzie. Opatrzony on został *post factum* tytułem *Diari di Polonia del 1775 e 1776*, przy czym zwarty ciąg zapisek, stanowiących kontynuację tych z lat 1772–1774, obejmuje okres od 1 stycznia do 11 kwietnia 1775 roku i mieści się na stronach noszących numerację od 1 do 216. Dalej natomiast paginacji brak, bowiem nie jest to już *sensu stricto* diariusz, lecz następują tam różne dokumenty (w tym listy) oraz rozmaite dokumenty. Obok nich wszakże trafiają



Pomnik nagrobny kard. G.Garampiego w bazylice Ss. Giovanni e Paolo w Rzymie

się również pojedyncze jeszcze karty właściwego diariusza (z lipca, sierpnia, września, października i grudnia 1775 roku oraz ze stycznia i marca 1776 roku, nieskładające się wszakże na całość), który dowodnie zatem był prowadzony przez nuncjusza Garampiego co najmniej do momentu uzyskania przezeń nominacji na placówkę wiedeńską (przypomnijmy, iż nastąpiło to właśnie w marcu 1776 roku), wszakże później uległ rozproszeniu i zdekompletowaniu[11]. Jak znaczne i czy w ogóle są jakiekolwiek szanse na odnalezienie owych zaginionych fragmentów rzeczonego zabytku, a tym samym nadania integralnej postaci zapiskom z okresu po 11 kwietnia 1775 roku, tego nie sposób orzec bez podjęcia dalszych kwerend w obfitej spuściźnie piśmienniczej pozostałej po kardynale Garampim. W kontekście poniższej edycji nie jest to zresztą zagadnienie pierwszorzędnej wagi, choć z drugiej strony w drodze z Warszawy do Wiednia rzeczony nuncjusz mógł powtórnie zawitać w roku 1776 do Krakowa i pozostawić z tej bytności jakieś zapiski, władne

[7] Archivio Segrego Vaticano (dalej cyt. ASV), Fondo Garampi, vol. 69–73, 191 [Diaro di Monsignor Garampi].

[8] Ibidem, vol. 69.

[9] Ibidem, vol. 70, 71.

[10] Ibidem, vol. 72, 73.

[11] Ibidem, vol. 191.



Pomnik nagrobny kard. G.Garampiego w bazylice Ss. Giovanni e Paolo w Rzymie (fragment)

zainteresować badacza dziejów dawnej stolicy Polski[12]. Jeśli na takowe udałoby się w przyszłości natrafić, z pewnością i dla nich znajdzie się miejsce na gościnnych łamach „Krzysztoforów"[13].

Po uwagach natury źródłoznawczej, odnoszących się do strony formalnej prezentowanego zabytku, z którego pochodzi publikowane świadectwo, pora zwrócić uwagę na niezwykle istotny aspekt kontekstu czy też tła historycznego, w którym należy umiejscowić i rozpatrywać informacje zawarte w zapiskach Garampiego z pobytu w Krakowie. Bez tego zresztą wiele spośród nich mogłoby okazać się niejasnych dla czytelnika, albo przynajmniej uszłyby jego uwadze pewne odniesienia czy aluzje występujące w tymże tekście, których przeoczenie zubaża przekaz owego skądinąd dość lapidarnego tekstu. Była już wyżej mowa, że chodzi o moment pierwszego rozbioru, przy czym – przypomnijmy – traktat rozbiorowy został podpisany 5 sierpnia 1772 roku w Sankt Petersburgu, gdy z kolei 11 września tego roku cesarzowa Maria Teresa wydała uniwersał o objęciu w posiadanie przez monarchię habsburską przypadłych jej na mocy rzeczonego traktatu ziem na południu Polski. Na skutek tych wydarzeń Kraków nabrał – po raz pierwszy w swoich dziejach – charakteru miasta granicznego, bowiem od owego momentu ziemie po drugiej stronie Wisły (w jej górnym biegu) przestały należeć do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Austriacy opanowali to terytorium już zresztą do czerwca 1772 roku, a z początkiem kolejnego miesiąca poddała się im ostatnia na tym obszarze twierdza konfederatów – oblężony przez siły rosyjskie Tyniec (oblężenie trwało od 17 maja do 13 lipca, choć siły austriackie weszły do klasztoru już 4 lipca). Arcybiskup Garampi przybył zatem do Krakowa ledwie w kilka tygodni po zakończeniu w tym regionie walk zbrojnych i w niespełna cztery miesiące po ustąpieniu sił konfederackich z samej dawnej stolicy, jako że w ich rękach znajdowało się aż do kapitulacji 26 kwietnia 1772 roku wzgórze wawelskie[14].

Nie miejsce tu, by rozpisywać się na temat dziejów królewskiego miasta i jego najbliższych okolic w dobie konfederacji

[12] W ówczesnej prasie polskiej brak relacji o podróży przez ziemie Rzeczypospolitej opuszczającego placówkę warszawską arcybiskupa Garampiego. Jedyną wzmiankę na ów temat zawiera numer „Gazety Warszawskiej" z środy 8 maja 1776 r., gdzie czytamy: „Z Warszawy, dnia 8 maja [1776]. Imć Xiądz Garampi, biskup di Monte Fiascone, przeszły u Dworu tutejszego nuncjusz, pożegnawszy Króla Imci i odebrawszy w upominku kosztowną z portretem Najjaśniejszego Pana brylantami sadzoną złotą tabakierkę i drogi brylantowy pierścień, dnia onedgajszego [o] wpół do szóstej wieczornej wyjechał stąd do Wiednia na Wolborz i Częstochowę". „Gazeta Warszawska" 1776, nr 37, z 8 maja 1776 r., s. [2]; zob. także: *Encyklopedia powszechna* [*Orgelbranda*]: Garampi Józef…, s. 607: „Dnia 29 IV 1776 r. przedstawił Archettiego królowi. Dnia 8 V wyjechał Garampi z Warszawy do Wiednia na Wolborz i Częstochowę". Nie ma tu zatem mowy o Krakowie, o którym by raczej wspomniano, gdyby tamtędy właśnie miał przejeżdżać. Skądinąd wiemy, że granice Królestwa Polskiego dotychczasowy nuncjusz opuścił 11 maja 1776 r., udając się wpierw na pruski Śląsk i do Saksonii, natomiast do Wiednia przybył 5 czerwca tr. *Acta nuntiaturae Polonae*. T. 1, s. 319; Squicciarini D.: *Nunzi apostolici a Vienna*, s. 182. Por.: Dengel I.P: *Nuntius Josef Garampi in preußischen Schlesien und in Sachsen im Jahre 1776. Bericht über seine Reise von Warschau über Breslau nach Dresden*. „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken" 1903, Bd. 5, S. 223–268; Toth L.: *Zwei Berichte des Wiener Nuntius Garampi über die kirchlichen Verhältnisse um 1776*. „Römische Quartalschrift" 1926, Bd. 34, S. 330–354. zwł. S. 333.

[13] Warto zauważyć, iż jeśliby arcybiskupowi Garampiemu przyszło ponownie przejeżdżać przez Kraków właśnie w maju 1776 r., jego powtórna bytność tu przypadłaby na zaledwie miesiąc przed ważnym dla ówczesnego życia niegdysiejszej stolicy wydarzeniem, o którym czytamy w numerze „Gazety Warszawskiej" z 15 czerwca 1776 r.: „W niedzielę 9 czerwca [1776] miasto Kazimierz, po wyjściu garnizonu austriackiego i uwolnieniu mieszczan od przysięgi Cesarzowej Królowej Jejmości, przy opanowaniu [w roku 1772] wykonanej, powrócone jest i odebrane na Króla Imci Pana Naszego Miłościwego i Rzeczpospolitą, jako należące do wielkorządów krakowskich, co Imć Pan Kluszewski, kasztelan biecki, wielkorządca, przybyszy tam z Imć Panem Tłubickim, obersztlejtnantem artylerii koronnej, wyznaczonym do demarkacji (…), na ratuszu tegoż miasta ogłoszeniem wziętej posesji do skutku zupełnie przyprowadził". „Gazeta Warszawska" 1776, nr 48, z 15 czerwca 1776, s. [1]. Por. ostatnio: Leśniak F.: *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*. Kraków 1996, s. 190–209 (o przypadającej na lata 1767–1779 kadencji wielkorządcy Wojciecha Kluszewskiego).

[14] Zob. literaturę wskazaną w kolejnym przypisie.

barskiej – tym bardziej, że wątek ten był już niegdyś podejmowany w opracowaniach[15]. Wystarczy przypomnieć, że Kraków tym czasie kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, co odbywało się pośród walk i niosło z sobą zniszczenia. Wpierw, po kilkutygodniowym oblężeniu, dawną stolicę zajęli 17 sierpnia 1768 roku Rosjanie, po roku miasto przeszło ponownie we władnie konfederatów (3 września 1769 roku), by po kolejnych dwóch miesiącach znów dostać się pod okupację rosyjską (9 września 1769 roku). Następną próbę opanowania Krakowa konfederaci podjęli z 1 na 2 lutego 1772 roku, przy czym i w roku poprzednim był on kilkakrotnie atakowany z Lanckorony oraz z Tyńca. Tym razem miasta nie opanowali, niemniej wówczas właśnie zdołali zająć wzgórze wawelskie, którego z determinacją bronili potem przez niemal trzy miesiące. Choć może mało spektakularne, zmagania te okazały się tragiczne w skutkach dla niegdysiejszej siedziby polskich monarchów i sąsiadującej z nią królewskiej katedry (świadectwa w owej materii znajdujemy nawet w aktach czynności krakowskiej kapituły katedralnej, której zresztą – podobnie, jak i innym instytucjom oraz korporacjom – przyszło zapłacić wówczas Rosjanom kontrybucję, o czym wspomina także Garampi)[16]. W nie mniejszym stopniu zniszczenia, dewastacje tudzież rozmaitego rodzaju uciążliwości i obciążenia dotyczyły całego miasta, które długo po tym nie mogło podźwignąć się z upadku[17].

W zapiskach arcybiskupa Garampiego napotykamy tedy na szereg nawiązań i odniesień do tychże uwarunkowań historycznych, pośród których przyszło wówczas funkcjonować mieszkańcom dawnej stolicy. Przybył tu wszak w momencie, kiedy opisane pokrótce powyżej fakty były jeszcze czymś świeżym, absorbującym uwagę krakowian. Jego droga z Półwyspu Apenińskiego wiodła zresztą przez kraje habsburskie (w tym przez cesarski Wiedeń)[18], a zatem miał on dodatkowo sposobność (z czego niewątpliwie skorzystał, jak przystało na wytrawnego dyplomatę) zaobserwowania sytuacji panującej po obu stronach nowej granicy. Opuściwszy mianowicie Śląsk Cieszyński, Garampi stanął w Białej (dziś Bielsko-Biała) 16 sierpnia 1772 roku[19], by dzień później – przez Zator[20] – przybyć do „polskiego Rzymu". Tu zatrzymał się na nocleg w pałacu Massalskich (na rogu ulicy Brackiej i placu Wszystkich Świętych), a już kolejnego dnia, tj. 18 sierpnia, opuścił Kraków i udał się wpierw do Radoszyc, a następnie do Końskich[21], skąd podążył dalej w kierunku Warszawy (cel podróży osiągnął 1 września 1772roku)[22].



Grobowiec cesarzowej Marii Teresy i jej męża Franciszka I Stefana w Wiedniu

[15] M.in.: Konopczyński W.: *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice – drobiazgi – fraszki historyczne*. Kraków 1921, s. 222–258; Krasicka J.: *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*. Kraków 1929; Michalski J.: *Schyłek konfederacji barskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970; Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 2. Kraków w wiekach XVI–XVIII*. Kraków 1994[2], s. 545–552. Zob. również: Mączeński W.: *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej*. Wyd. W. Konopczyński. Kraków 1911 (zapiski w tym źródle kończą się na kwietniu 1772 r.).

[16] Zob. np.: *Fabrica ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich*. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1993, s. 157, nr 335 z 13 sierpnia 1768 r. i nr 336 z 20 sierpnia 1768 r., s. 164–166 nr 353 z 22 października 1770 r. i nr 354 z 22 grudnia 1770 r., s. 167 nr 356 z 1 lutego 1772 r. i nr 357 z 2 lutego 1772 r., s. 168–169 nr 360, z 9 maja 1772 r.

[17] M.in.: Konopczyński W.: *Od Sobieskiego do Kościuszki*…, s. 250–258; Krasicka J.: *Kraków i ziemia krakowska*…, *passim*; Michalski J.: *Schyłek konfederacji*…, s. 26 nn.; Bieniarzówna J., Małecki J.M.: *Dzieje Krakowa. T. 2*…, s. 553–557. Zob. również: *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*. Red. S. Gawęda et al. Kraków 1990, s. 201 nn.. Leśniak F.: *Wielkorządcy krakowscy*…, s. 196 nn.; *Encyklopedia Krakowa*. Red. A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000, s. 432-433, 695; Skowron R.: *Wawel. Kronika dziejów*. T. 1. *Od pradziejów do roku 1918*. Kraków 2001, s. 234–236.

[18] Zob. zwł.: Lindeck-Pozza I.: *Der Präfekt des Vatikanischen Archivs, Conte Giuseppe Garampi, in Wien 1772*. „Römische Historische Mitteilungen" 1975, Bd. 17, S. 77–101.

[19] *Acta nuntiaturae Polonae*. T. 1, s. 319.

[20] ASV, Fondo Garampi, vol. 69, p. 238–241.

[21] Ibidem, s. 261–262.

[22] Ibidem, s. 269. Także: *Encyklopedia powszechna* [*Orgelbranda*]: Garampi Józef…, s. 606; *Acta nuntiaturae Polonae*. T. 1, s. 319. W ówczesnej prasie polskie brak relacji i o tej podróży nuncjusza Garampiego, lecz dopiero jego przybycie do Warszawy zostało odnotowane w wydawanej tam prasie. W „Wiadomościach Warszawskich" z 9 września 1772 r. czytamy: „Z Warszawy, dnia 9 września [1772]. Świeżo tu przybyły Imć Xiądz Garampi, arcybiskup, przysłany od Stolicy Apostolskiej do Dworu Naszego nuncjusz, w przeszłą niedzielę miał pierwszą u Króla Jegomości Pana Naszego Miłościwego audiencję, na której [za]razem Jmć Xiądz Durini, poprzednik jego, pożegnał Najjaśniejszego Pana i nazajutrz wyjechał na powrót do swego kraju". „Wiadomości Warszawskie" 1772, nr 73 z 9 września 1772 r., Suplement, s. [2]; zob. również: nr 74, z 12 września 1772 r., s. [1], gdzie o „ufundowaniu" jurysdykcji przez nowo przybyłego

Zachowując w pamięci przywołane już wcześniej daty kapitulacji sił konfederackich z Wawelu (26 kwietnia 1772 roku) oraz z Tyńca (4 lipca tego roku), obok czego wspomnieć należy jeszcze o wkroczeniu Austriaków w pierwszej połowie czerwca 1772 roku do Wieliczki i przejęciu przez nich kontroli nad miejscowymi żupami (salinami), można tedy domniemać, iż arcybiskup Garampi był zapewne jednym z pierwszych zagranicznych dyplomatów (nie licząc przedstawicieli samych państw zaborczych), któremu dane było zawitać na te ziemie, w tym i do Krakowa, po ustaniu walk konfederacji barskiej. Tym bardziej więc cenne wydaje się jego świadectwo, z owym wszakże zastrzeżeniem, o którym mowa była już wcześniej, że nie mamy tu do czynienia z relacją *sensu stricto*, lecz tylko z „materiałami roboczymi" do sporządzenia takowej w przyszłości. W swoim diariuszu rzeczony wysłannik Stolicy Apostolskiej do chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozostawił mianowicie kilka pustych stron, rozdzielających wspomniane już wcześniej fragmenty odnoszące się do pobytów w Zatorze (17 sierpnia) oraz w Radoszycach i Końskich (18 sierpnia). Są to strony opatrzone później paginacją 241–242 i 251–252, z których dwie ostatnie nigdy nie zostały zapisane, natomiast na dwóch pierwszych – w sposób nieco chaotyczny i nie wedle jakiegoś porządku logicznego – Garampi dopisał (zapewne później) następujące informacje:

[*s. 241*] In Cracovia ho conosciuti:
Il Co[nte] Kalinowski, starosta di Lelow
Il Sig[nor] Starosta Barcicki
Il Sig[nor] Morskowski
Il Luogot[enente] Col[onnello] Langi, Russo
Il Sig[nor] Ferd[inando] von Düsterlho[*?*], magg[iore] com[m]and[ante] della Piazza, Russo
Mon[si]g[no]r Dominico Kielczewski, suffraganeo di Chelma e canonico di Cracovia
Il Sig[nor] Leonardo Kielczewski, arciprete di S[anta] Maria
Il Sig[nor] Gius[eppe] Chyczewski, archidiacono
Il Sig[nor] Gius[eppe] Niewiescinski, decano

[*s. 242*] Nella Biblioteca della Università vidi un' opera (parvi manoscritto) di Bernardi Paxilli de Brzezek Ord[inis] Praed[icatorum] col titolo *Διχαιολογια seu justa defensio tum processionis Spiritu Sancti, tum iuridictionis in primatu Summorum Pontificum super Ecclesiam universam*. Dello stesso autore si ha *Christianismi a novis Arianis alienatio*.
Alloggiai nel Palazzo Massalski.
Economie Regie.
[a-][18?][-a] Ag[osto] aprii il reliquiario in cui è il braccio di S[an] Giacinto, n'estrassi una porzione per me, vi sigillasi la teca, e vi posi la mia autentica, concepita nel Rogia*[?]* come si puo vedere nel Regno.
[a—a] *pozostawiono miejsce na dopisanie daty dziennej*

***

[*s. 241*] W Krakowie poznałem [następujące osoby]:
Hrabiego [*sic*] Kalinowskiego, starostę lelowskiego. Pana starostę Barcickiego. Pana Morskowskiego. Podpułkownika Langi, Rosjanina. Pana Ferdynanda von Düsterlho[*?*], naczelnego komendanta twierdzy [*?*], Rosjanina. Biskupa Dominika Kiełczewskiego, sufragana chełmskiego i kanonika krakowskiego. Prałata Leonarda Kiełczewskiego, archiprezbitera mariackiego. Prałata Józefa Chyczewskiego, archidiakona [krakowskiego]. Prałata Józefa Niewieścińskiego, dziekana [katedralnego krakowskiego].

[*s. 242*] W Bibliotece Uniwersyteckiej widziałem dzieło (niewielki rękopis) Bernarda Kołka (Paxillusa) z Brzeska z Zakonu Kaznodziejskiego pod tytułem *Διχαιολογια seu justa defensio tum processionis Spiritu Sancti, tum iuridictionis in primatu Summorum Pontificum super Ecclesiam universam*. Tego samego autora znajduje się tam również *Christianismi a novis Arianis alienatio*.
Zatrzymałem się [na nocleg] w Pałacu Massalskich.
Ekonomie królewskie [= królewszczyzny].
W dniu [18?] sierpnia otwarłem relikwiarz, w którym znajduje się ramię św. Jacka i pobrałem z niego partykułę dla siebie, [po czym] opieczętowałem relikwiarz i umieściłem tam mój autentyk [*tzn. dokument stwierdzający autentyczność*], w takiej formie, jak zwykło się widywać w [tymże] Królestwie.

Dostrzegamy zatem, iż są to luźne zapiski bez wzajemnego powiązania, przy czym zarówno o zbiorach książkowych Akademii Krakowskiej, jak i o relikwiach św. Jacka, będziemy czytać raz jeszcze we właściwym „korpusie" notatek, odnoszących się do dawnej stolicy i jej świątyń. Mianowicie pomiędzy stronami 241–242 oraz 251–252 wklejono w rzeczony tom diariusza brulion (brudnopis) odmiennego formatu (i zarazem z innego rodzaju papieru aniżeli reszta), liczący osiem stron, które przy zaprowadzaniu w obrębie całości woluminu ciągłej paginacji uzyskały numerację od 243 do 250. Na nich właśnie zapisane zostały wydawane poniżej świadectwa (z pominięciem jedynie stron 244 i 249, na której to ostatniej znalazły się notatki niedotyczące Krakowa i okolicy).

W odczuciu piszącego te słowa nie zachodzi potrzeba opatrywania owych materiałów aparatem naukowym w formie przypisów, bowiem po lekturze niniejszego wstępu edytorskiego w zasadzie niemal wszystko winno być w owym tekście jasne dla czytelnika dysponującego pewną wiedzą historyczną o miejscu i epoce. Zapiski Garampiego nie zawierają bowiem jakichkolwiek zagadkowych wątków, których interpretacja może nastręczać trudności, gdy z kolei w opisie kościołów Krakowa podaje on informacje ogólnie znane, stąd dla historyka wydają się one bardziej interesu-

wysłannika papieskiego. Por.: *Acta nuntiaturae Polonie*. T. 1, s. 317 (tu termin opuszczenia Warszawy przez arcybiskupa A.M. Duriniego określony został jako „paulo post 7 IX 1772"). Nadto zob.: Ceremoniał audiencji publicznej Jego Excellencji Jmć Xiędza Garampi, arcybiskupa Berytu, nuncjusza Ś. Apostolskiej Stolicy do króla i Rzeczypospolitej Polskiej, wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 1773 roku. W: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. Wyd. W.S. Broel-Plater. Warszawa 1859, s. 214[bis]–221.



Miejsce wiecznego spoczynku cesarza Józefa II Habsburga w kryptach kościoła kapucynów w Wiedniu

jące jako świadectwo wiedzy, jaką dysponowała w owym względzie dana persona (z jednej strony postać eksponowana, z drugiej zaś ktoś, kto zabawił tu ledwie kilkanaście godzin!), aniżeli jako materiał coś istotnego wnoszący w warstwie faktografii. Inaczej rzecz przedstawia się, gdy chodzi o wzmianki tyczące ówczesnego kontekstu historycznego, które stanowią wartościowe dopełnienie obrazu owej problematyki, jaki wyłania się z wcześniej rozpoznanych przez badaczy źródeł. Czytamy zatem m.in. o pracach remontowych na Wawelu po zniszczeniach wyrządzonych tam na skutek walk konfederatów z Rosjanami, o kontrybucjach nakładanych przez obie strony (w tym konkretnym przypadku na kapitułę katedralną), o przejęciu kontroli przez Austriaków nad wielickimi żupami solnymi, o tamtejszym skarbcu, o trudnościach w kontaktach z należącymi do biskupstwa krakowskiego parafiami na pruskim Śląsku czy też o wywiezionym w głąb Rosji biskupie Krakowa Kajetanie Ignacym Sołytku[23]. W owych „roboczych zapiskach" nuncjusza pojawiają się zresztą nazwiska także kilku innych współczesnych duchownych związanych z miejscowymi kręgami kościelnymi, m.in. biskupa Dominika Kiełczewskiego i jego brata Leonarda Kiełczewskiego (archiprezbitera kościoła Najświętszej Marii Panny w Rynku z lat 1765–1791) czy prałatów kapituły katedralnej z Wawelu Józefa Chyczewskiego i Józefa Niewieścińskiego. Również niektóre wzmiankowane przez arcybiskupa osoby świeckie (urzędnicy i wojskowi) znane są z innych źródeł, jak chociażby starosta Barcicki[24] czy pułkownik (podpułkownik) Lange[25], skądinąd jednak nie tworząc nazbyt licznego grona. Nie powinno to wszakże dziwić, jako że w Krakowie papieski wysłannik nie natknął się na wiele eksponowanych postaci, które by warto było poznać i zachować w pamięci, co samo w sobie stanowi jeden więcej przyczynek do kwestii upadku znaczenia w tym czasie starodawnej stolicy, już nieogniskującej w sobie życia ówczesnych elit politycznych zbliżającego się ku upadkowi kraju.

Skoro tedy zastana na miejscu rzeczywistość przedstawiała się raczej siermiężnie, będący miłośnikiem (i zarazem znawcą) pamiątek przeszłości Garampi skupił uwagę na świadectwach niegdysiejszej świetności, której nie sposób było odmówić miastu koronacyjnemu polskich monarchów, tu również znajdujących w ciągu wieków miejsce wiecznego spoczynku. Znaczna część owych „roboczych notatek" dotyczy tedy krakowskich kościołów, znajdujących się w nich relikwii (św. Stanisława, św. Jacka Odrowąża, św. Jana Kantego czy św. Stanisława Kostki), tudzież innych obiektów, godnych odnotowania (jak galeria wizerunków biskupich w krużgankach przy kościele franciszkanów konwentualnych, czy kaplica Zygmuntowska ze swoim srebrnym ołtarzem, wykonanym na zamówienie króla Zygmunta I Starego w Norymberdze w latach 1531–1538), obok których nie mniejszą uwagę niegdysiejszego prefekta papieskich archiwów, znanego – o czym wyżej – z bibliofilskich zamiłowań, zwróciły na siebie zbiory miejscowej książnicy uniwersyteckiej. Odnotował on nawet tytuły kilku dzieł, podobnie jak wspomina z imienia dwóch autorów, mianowicie mistrza Wincentego Kadłubka (w tamtym momencie uznanego już oficjalnie przez Stolicę Apostolską za błogosławionego – w 1764 roku) oraz zmarłego w 1630 roku dominikanina Bernarda Adama Kołka (Paxillusa, Paxyla) z Brzeska[26]. Przy zwiedzaniu biblioteki Akademii Krakowskiej uwagę Garampiego zwróciły również dawne przyrządy (instrumenty) astronomiczne (przede wszystkim słynny Globus Jagielloński), dziś stanowiące ozdobę zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wyczulony na wartość spuścizny intelektualnej tudzież artystycznej minionych pokoleń ów rzymski dyplomata –

[23] Por.: ASV, Fondo Garampi, vol. 72, p. 511, gdzie pod datą 16 maja 1774 r., a więc w odniesieniu do czasów już po powrocie K.I. Sołtyka z zesłania, przebywający w Warszawie nuncjusz Garampi zanotował: „Il Superiore della Missione di Cracovia mi dice che il Vescovo [Sołtyk] sta sempre in camera propria, solitario, senza occupazione, e seguire ruminando le malinconiche sue idee, di essersi egli stesso precipicato in questo stato colle eccessive spese e ambizioni sue precedenti" (Superior [domu] Księży Misjonarzy z Krakowa powiedział mi, że biskup [Kajetan Ignacy Sołtyk] przebywa stale w swoim pokoju, samotnie, bez [jakiegokolwiek] zajęcia i nie przestaje rozpamiętywać swoich melancholijnych idei, [i] że on sam wpadł w ten stan przez swoje dawniejsze nadmierne wydatki i ambicje).

[24] Por.: Mączeński W.: *Dziennik zdarzeń*…, s. 10.

[25] Zob.: Konopczyński W., *Od Sobieskiego do Kościuszki*…, s. 254 przyp. 2; Krasicka J.: *Kraków i ziemia krakowska*…, s. 122; Michalski J.: *Schyłek konfederacji*…, s. 35.

[26] Por.: Estreicher K.: *Bibliografia polska*. Wyd. S. Estreicher. T. 24. Kraków 1912, s. 170, 171; *Słownik polskich teologów katolickich*. Hasło oprac. E. Ozorowski. Red. H.E. Wyczawski. T. 2. Warszawa 1982, s. 323, 324.

choćby tylko z racji charakteru powierzonej mu misji – nie mógł nie zwracać zarazem uwagi na sprawy bardziej przyziemne, związane chociażby z materialnym fundamentem funkcjonowania poszczególnych instytucji Kościoła katolickiego. Wzmianki o wielkości uposażenia pojawiają się zatem w odniesieniu zarówno do kapituły katedralnej, jak i do uniwersytetu, mowa jest też o mensie biskupiej i w ogólności o dobrach stanowiących własność kościelną na terytorium przedrozbiorowego województwa krakowskiego. W owym kontekście warto też przytoczyć w tym miejscu zawarte przez Garampiego w drugim tomie diariusza zestawienie ówczesnych dochodów wszystkich biskupów ordynariuszy diecezji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pośród których pierwsze miejsce w tym względzie przynależało właśnie pasterzom Kościoła krakowskiego.

Rendior[i] di tutti i vescovi di Polonia, giusta la relzi[one] data me ne da Monsignor Vescovo di Cuiavia [Dochody wszystkich biskupów polskich, wedle sprawozdania dostarczonego mi przez biskupa kujawskiego]:

Gnesna	ducati 30 000
Cracovia	ducati 40 000
Cuiavia	gia 22 000, ora 10 000
Vilna	20 000
Posnania	11 000
Plosco	11 000
Luceoria	5 000
Chelma	1 500
Samogizia	5 000
Caminiecz	6 000
Kiovia	3 000
	142 500

Vescovadi avulsi	
Varmia	11 000
Culma	7 000
Leopoli	6 000
Premislia	7 000[27].

Tego rodzaju ciekawych świadectw, władnych zainteresować także badaczy zajmujących się problematyką dziejów diecezji krakowskiej, znaleźć można w poszczególnych tomach diariusza więcej. Nie było wszakże zamiarem piszącego te słowa wyszukać i wskazać wszystkie *cracoviana*, na jakie można natrafić w rzeczonym źródle, lecz jedynie przedłożyć uwadze czytelnika ten tylko fragment zapisek nuncjusza Giuseppe Garampiego, który odnosi się do jego niezwykle wszak krótkiego pobytu w Krakowie w sierpniu 1772 roku, w trakcie podróży z Rzymu – przez Wiedeń – do Warszawy. Wypada niemniej żywić nadzieję, że zawarte powyżej uwagi natury edytorskiej, przede wszystkim zaś lektura poniższego tekstu źródłowego, skłoni posiadających odpowiednie przygotowanie filologiczne nowożytników do uważniejszego pochylenia się nad tym zabytkiem piśmiennictwa i następnie krytycznego wydania całości drukiem.

***

Materiały do opisu Krakowa w diariuszu nuncjusza Giuseppe Garampiego (1772)*

[*s. 243*] La chiesa parrochiale dell'Assunzione di Maria sulla Piazza, fondata dal vesc[ovo] Gio[vanni] Prandota nel 1226, è vasta e di grande altezza. L'Arciprete è prelato mitrato, ed è ora il Sign[or] Leonardo Kielczewski. La parochia conta circa 2000 anime. V'è ascritto un numeroso clero, che vi recita ogni giorno l'ufficio di Maria S[anti]s[sima]. Vidi un gran reliquiario d'argento con un cospicuo pezzo del legno della S. Croce, alto piu della lunghezza di un dito.

La chiesa di S[anta] Barbara, casa professa de' Gesuiti, è assai ornata, benchè secondo il solito di questi paesi con poco buon gusto.

La chiesa di [Frati] Minori Conventuali è assai grande, e a croce [a-][…][-a]. A lato v'è un chiostro con molti altari, e all'intorno sono in quadri e in medaglioni i ritiratti o le figure di tutti i vescovi di Cracovia.

La chiesa de'Domenicani assai grande e Gotica, fondata circa l'anno 1231 (la sua fondaz[ione] dell'Ord[ine] di questo Regno fu in Sandomiria). Ivi in una Capella superiore è l'urna col corpo di S[an] Giacinto, e dietro è la stanza, dov'egli mori, ridotta a un di Capella. Nella Sagrestia in due distinti reliquiari è il capo e un braccio di S[an] Giacinto.

Il Castello è gia tutto risarcito. I Russi hanno forzati gli artisti e i paesani a lavorarvi senza alcun stipendio e con bastonate ve gli'hanno costretti. Dicesi che taluno, ne reggendo alla fatica vi è morto.

[*s. 245*] La diocesi di Cracovia ha intorno a mille parrocchie. Tre decanati sono nella Silesia Prussiana, dello stato de'quali poco o niuna notizia si ha, giacche' ne ricorrono a Cracovia che' per presentare le nomine de' parrochi, e per pochissime altre cose straord[inarie].

Se concerne de canonicati, sono di 5 o 6 specie. Quelli che diconsi fondi sono beni assegnati, diremo in certo modo, per corpo della prebenda. Tali fondi non sono però tutti equali: e i vescovi sono nel possesso, o almeno prendonsi la libertà che morendo un canonico assegnano quel fondo a un altro canonico e questo dimette il proprio come più misero, nel quale succede poi il nuovo canonico. Sicche il vesc[ovo] muta a suo arbitrio i fondi, e il nuovo canonico non conseguisce che il più miserabile. Peraltro nelle prebende di collocazione pontificia non prendesi tale libertà.

I Capitolari sono 36.

Questo capitolo di sole [= suole] somministrarsi di [b-][…][-b] e altro, che ha dovuto dare ora ai Confederati, ora ai Russi, ha spesi [= speso] 80 000 fior[eni] Polacchi l'anno.

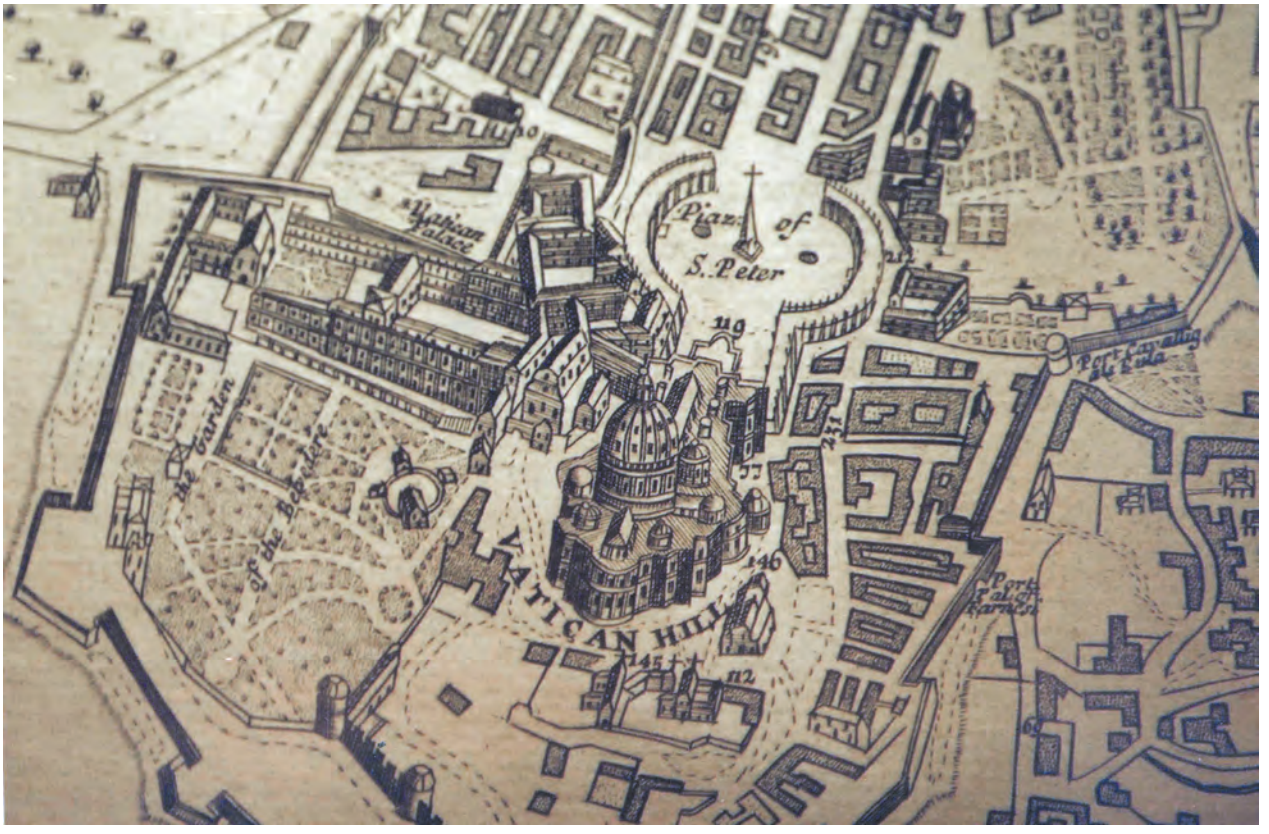
Le vendite della mensa di Cracovia sono tutte amministrate e disposite a proprio uso dai Russi. Peralto siccome i beni

[27] ASV, Fondo Garampi, vol. 70, p. 585.

* Autor opracowania dziękuje za konsultację filologiczną publikowanego fragmentu diariusza O. dr. Wacławowi Marianowi Michalczykowi OFM, Prof. Danucie Quirini-Popławskiej i Prof. Stanisławowi Widłakowi.

[a-a] wyraz nieczytelny.

[b-b] wyraz nieczytelny.



Rzym w czasach G. Garampiego – widok na Wzgórze Watykańskie (XVIII-wieczna grafika)

sono stati piu volte saccheggiati e rovinati, nè sono ben amministrati, non rendono loro che 4 000 in 5 000 ducati l'anno.

Del vescovo se ne hanno notizie di tempo in tempo; e si sa ch'egli sta bene' ma non si sa dove stia. Da talvolta ammosso da qualche direzione per gl'interessi della diocesi.

[*s. 246*] Vennero in abito a visitarmi a nomine del capitulo il decano e l'arcidiacono. Fui poi a celebrare la Messa nella cattedrale e fui ricevuto alla porta della chiesa dal vescovo suffraganeo di Chelm, canonico di qui coi due suddetti e due o tre altri canonici, tutti in abito di mantoletta e rocchetto, che sono i soli qui attualmente residenti. Mi portero l'aspessorio con cui li benedii. Fui condotto a un inginocchiatoio preparato con tappette e cuscini all'altare del Sacr[atissimo]; indi alla sagrestia, dove mi vestii in abito vescovile. Indi fui condotto all'altare di S[an] Stanislao, dove celebrai la Messa, assistitio da due canonici sudet[ti]. Tutti poi mi condussero a osservare la chiesa, in cui sono varie magnifiche capelle, e in specia quella dei Iagelloni, dov'è un gran quadro d'argento con due sportelli a varie figure di bassorilievo in argento. La cupola di detta capella è coperta di lamine di rame dorato, che conservano tutta via il loro fulgore.

Il corpo di S[an] Stanislao riposa nell'altar maggiore.

L'Arcidiacono è questo, al quale riposa incombe di fare la visita pastorale a tutte le chiese, l'intimare gli esami per gli ordinandi e approvarli o rigettarli nel esame med[esim]e. Il vescovo non vuole dipartirsi dal di lui giudizio.

Mi vien supposto che di beni terrestri del palatinato di Cracovia se ne calcoli la stima a circa 38 millioni, 31 di quali possiedonsi da luoghi pii e chiese. Per altro in tal calcolo non sono copresi i beni regji e le starostie, che sono molte e ricche, e che possiedonsi da signori secolari.

[*s. 247*] In Wilizca [= Wieliczka] gli Austriaci hanno occupato tutto il paese, e pre conseguenza anche le Saline. Il castello però rimane presidiato da 100 Russi. Ivi è la Cassa Regia delle Saline, in cui sono finora colati 260 000 Fioreni. Gli Austriaci non ne hanno presi finora, che mille ducati d'oro, dandone la ricevuta come di porzione del deposito spettante a S[ua] M[aestà] I[mperiale]. I borghi di Wilizca erano presidiate da truppe della Rep[pubblic]a, e pero all'intimazione avuta dagli Austriaci hanno loro lassiato libero in campo.

Una parrochia spettante a questo Sig[nore] Archidiacono ha avuto ordine di dare al Gov[ern]o Austriaco una esatta informazione del numero delle suae anime, dei beni che possiede e dei loro titoli, degli oblighi che ha, e della dottrina (non si capisce quel che voglia intendersi con tale vocabolo).

Niun chierico è promosso alle suddette, se per due anni non è vissuto in uno dei 3 o 4 Seminarii che sono in questa città o diocesi. Due o tre di chi sono in mano dei PP. [Padri] Missionari.

[*s. 248*] La Chiesa dei PP. [Padri] di S[an] Paolo i Eremita è di bella e moderna struttura. Ivi fu occiso S[an] Stanislao il di cui sangue si venera in un sito del muro ove spruzzo. Fuor della Chiesa è una piscina ornata di balanetri di marmuro colla statua del Santo nel mezzo; e ivi si crede' esser statto gettato il suo corpo.

Bellissima e di moderna architettura è la chiesa de' PP. [=Padri] Missionari con un gran giardino, e col Collegio o sia Seminario Clericale.

[*s. 250*] L'Università di Cracovia é fondata da Casimiro il Grande e approvata da Bonifazio IX. Ogni facoltà costituisce un suo proprio collegio, e al collegia spetta l'elezione



Rzym w czasach G. Garampiego (XVIII-wieczna grafika)

dei professori. Il vescovo è il cancelliere. Le provisioni pero sono tenui.

La Biblioteca è sufficientamente copiosa, ha edizioni vecchie e parecchi manoscritti. Uno ne vidi di rarissima indole, e più che *Atlantica* del secol[o] XV. in pergamenta continente un' opera, che direi quali de omni scibili, sul sistema di S[an] Isidoro nell'*Etimologio*. Sarebbe degna da spogliarsi per supplire il *Glossario* del Ducange [= DuCange]. Parmi che tutta versi sopra materie filosofiche, giuridiche, canoniche e teologiche. V'e una sfera armillare, che dicesi lavorata da Sigism[ondo] I. Nel Globo terraqueo non è nota del nuovo mondo, che la Hispaniola, il Brasile e la Terra del Fuoco.

V'e un manoscritto cartue del secolo XV. dell' Istorie [c-c]Kadlubcone[c-c].

La Chiesa della Università, dedicata a S[anta] Anna, è di ricente, elegante e magnifiche architettura. Ivi è il corpo di S[an] Giovanni Canzio. Fui a celebrarvi la Messa, ricevuto alla porta e accompagnato sempre da tutto il corpo de' professori in abito di cerimonia.

La Chiesa de'Gesuiti, dedicata a S[anti] Pietro e Paolo, è bellissima e di ottima architettura, tanto nell'interno, che nella faciata. Ivi in capella a parte è il capo di S[an] Stanislao Kostka, venuto da Roma.

[c-c] poprawniej *kadlubcane* lub *kadlubchiane*.
[aa-aa] wyraz nieczytelny.
[bb-bb] wyraz nieczytelny.

***

[*s. 243*] Świątynia parafialna [pod wezwaniem] Wniebowzięcia NMP na Rynku, fundowana przez biskupa Jana Prandotę w 1226 roku, jest obszerna i bardzo wysoka. Archiprezbiter jest infułatem, a obecnie jest nim prałat Leonard Kiełczewski. Parafia [ta] liczy około 2000 dusz. Przypisane jest do niej liczne duchowieństwo, które tam sprawuje [odmawia] każdego dnia oficjum o Najświętszej Maryi Pannie. Widziałem [tam] wielki relikwiarz ze srebra z okazałą partykułą drzewa Krzyża Świętego, wysoką na więcej aniżeli długość palca.

Kościół św. Barbary, [przylegający do] domu zakonnego jezuitów, ma bardzo bogaty wystrój, jakkolwiek [urządzony jest] wedle niezbyt dobrego gustu, co stanowi powszechne [zjawisko] w tym kraju.

Kościół Braci Mniejszych Konwentualnych jest bardzo okazały i zbudowany na [planie] krzyża [aa-][…][-aa]. Z boku przylega doń krużganek klasztorny z wieloma ołtarzami, a [wewnątrz] naokoło znajdują się [przedstawione] na obrazach i medalionach portrety lub [innego rodzaju] wizerunki wszystkich biskupów krakowskich.

Kościół dominikanów [jest również] bardzo okazały, w stylu gotyckim, fundowany około roku 1231 (początki tego zakonu w Królestwie [Polskim] były w Sandomierzu). Tamże w górnej kaplicy znajduje się tumba z ciałem św. Jacka, a w tyle jest cela, w której on zmarł, przekształcona w kaplicę. W zakrystii, w dwóch oddzielnych relikwiarzach, jest głowa i ramię św. Jacka.

Zamek [na Wawelu] jest już cały odbudowany. Rosjanie przymusili rzemieślników i [zwykłych] mieszkańców do pracy tam bez jakiegokolwiek wynagrodzenia i pod batami byli oni przymuszani [do robót]. Mówi się, że niejeden [z nich], nie wytrzymując trudu, tam zmarł.

[*s. 245*] Diecezja krakowska ma około tysiąca parafii. Trzy dekanaty znajdują się w pruskim Śląsku, o sytuacji których jest tu niewiele wiadomo albo zgoła nic, ponieważ [stamtąd] zwracają się do Krakowa tylko w sprawie nominacji proboszczów na parafie i w bardzo rzadkich przypadkach spraw nadzwyczajnych.

Jeśli chodzi o kanonikaty, jest ich 5 albo 6 rodzajów. Te, które zwykło się określać mianem *fundi*, są dobrze uposażone – tak można powiedzieć – masą [majątkową] prebendy. Tego rodzaju *fundi* nie są wszelako wszystkie jednakowe; biskupi są [ich] dysponentami, a przynajmniej przysługuje im swoboda desygnowania na ową prebendę po śmierci [posiadającego ją] kanonika innego spośród kanoników, a ten ostatni zwalnia dotychczas posiadany kanonikat, jako gorzej uposażony, który obejmuje po nim nowy kanonik. Tak że biskup zmienia wedle własnego uznania *fundi*, a [każdy] nowy kanonik nie osiąga [na początek innej], jak tylko najuboższą [kanonię]. Zresztą w przypadku prebend kollacji papieskiej nie stosuje się tego rodzaju swobody.

Kanoników jest 36.

Rzeczona kapituła, [której] zwyczajowo dostarcza się [bb-][…][-bb] oraz inne, [a] które musiała dawać raz konfederatom [barskim], innym razem Rosjanom, ma wydatki [rzędu] 80 000 złotych polskich.

Dochody stołu [biskupiego] są wszystkie zarządzane i spożytkowywane na własny użytek przez Rosjan. Zresztą ponieważ dobra [te] były wielokrotnie plądrowane i rujnowane, ani [też] nie są dobrze administrowane, nie przynoszą im [więcej], jak 4000 do 5000 dukatów rocznie.

O biskupie [krakowskim Kajetanie Ignacym Sołtyku] wiadomości docierają od czasu do czasu; wiadomo, że ma się dobrze, lecz nie wiadomo, gdzie przebywa. Od tamtego czasu [*tj. od wywiezienia w głąb Rosji*] jest [on] odsunięty od jakiegokolwiek kierownictwa w sprawach diecezji.

[*s. 246*] Przybyli w imieniu [krakowskiej] kapituły [katedralnej] dla złożenia mi zwyczajowej wizyty dziekan [Józef Niewieściński] i archidiakon [Józef Chyczewski]. Byłem później odprawić Mszę św. w katedrze, gdzie zostałem powitany w drzwiach świątyni katedralnej przez biskupa sufragana chełmskiego [Dominika Kiełczewskiego], tutejszego kanonika, wespół z dwoma wyżej wspomnianymi [prałatami] i dwoma lub trzema innymi kanonikami, którzy wszyscy byli ubrani w mantolety i rokiety; są to jedyni kanonicy, jacy aktualnie rezydują przy katedrze. Podano mi kropidło, którym ich pobłogosławiłem [pokropiłem]. Zostałem poprowadzony do klęcznika przygotowanego z nakryciem i poduszkami przy ołtarzu Najświętszego Sakramentu; stamtąd [z kolei] do zakrystii, gdzie ubrałem się w biskupie szaty [liturgiczne]. Następnie zaprowadzono mnie do ołtarza św. Stanisława, przy którym odprawiłem Mszę św., mając do asysty dwóch wspomnianych kanoników. Później wszyscy towarzyszyli mi w zwiedzaniu kościoła [katedralnego], w którym znajdują się rozmaite wspaniałe kaplice, a w szczególności [kaplica] Jagiellonów [*tj. Zygmuntowska*], gdzie jest wielka tablica [ołtarz] ze srebra z dwoma skrzydłami ze srebrnymi płaskorzeźbami w różne figury. Kopuła tej kaplicy pokryta jest blachami ze złoconej miedzi, które ciągle zachowują swój blask.

Ciało św. Stanisława spoczywa w ołtarzu głównym [*sic*].

[Prałat] archidiakon jest tym, na którym spoczywa obowiązek przeprowadzania wizytacji pasterskich wszystkich kościołów, wyznaczania egzaminów kandydatów do święceń i ich aprobowania lub odrzucania na tychże egzaminach. Biskup nie chce nie liczyć się z jego osądem.

Zostało mi wskazane, że spośród dóbr ziemskich w województwie krakowskim, z których [dochód] szacuje się wedle kalkulacji na 38 milionów, 31 milionów należy do instytucji kościelnych. Skądinąd jednak w tego rodzaju obliczeniu nie zostały uwzględnione dobra królewskie [królewszczyzny] i starostwa, które są liczne i bogate, a które są w gestii osób świeckich.

[*s. 247*] W [regionie] Wieliczki Austriacy zajęli całą okolicę, a w konsekwencji także żupy solne [saliny]. Zamek [wielicki] pozostaje wszakże obsadzony przez stu Rosjan. Tamże znajduje się skarbiec królewski [tych] salin, w którym do tego czasu jest złożonych 260 000 złotych [polskich]. Jak dotąd Austriacy nie wzięli stamtąd [więcej], jak tysiąc dukatów w złocie, dając na nie pokwitowanie, jako za część depozytu należącego do Jego Cesarskiej Mości. Osady [w okolicy] Wieliczki pozostawały w rękach sił Rzeczypospolitej, wszelako jednak na wezwanie ze strony Austriaków ustąpiły one [im] pola.

Jedna z parafii należących do rzeczonego prałata archidiakona otrzymała nakaz dostarczenia władzom austriackim dokładnej informacji w przedmiocie liczby swoich wiernych [dusz], posiadanych dóbr oraz tytułów [prawnych] do nich, spoczywających na niej zobowiązaniach oraz o nauczaniu (?) (trudno zrozumieć, do czego ma posłużyć tego rodzaju zbiór wiadomości).

Żaden kleryk nie zostanie promowany [tzn. wyświęcony], jeśli [wpierw] przez dwa lata nie przebywał w jednym z trzech lub czterech seminariów, które istnieją w tymże mieście czy w diecezji. Dwa lub trzy spośród tychże [seminariów] pozostają w rękach [=pod zarządem] Księży Misjonarzy.

[*s. 248*] Kościół Ojców św. Pawła Pierwszego Eremity [= paulinów] jest pięknego i nowoczesnego kształtu. Tam [właśnie] został zabity św. Stanisław, którego krew czci się w jednym z miejsc w murze świątyni, gdzie została przelana. Na zewnątrz kościoła znajduje się sadzawka ozdobiona balustradą z marmuru, z posągiem świętego pośrodku; tam właśnie, jak się uważa, zostało porzucone jego ciało.

Przepiękna i nowoczesnej architektury jest świątynia Księży Misjonarzy, z wielkim ogrodem, i z [przyległym] kolegium *vel* seminarium duchownym.

[*s. 250*] Uniwersytet Krakowski został ufundowany przez [króla] Kazimierza Wielkiego i zatwierdzony przez [papieża] Bonifacego IX. Każdy wydział tworzy własne kolegium i do kolegiów należy wybór profesorów. Biskup [krakowski] jest kanclerzem [uniwersytetu]. Uposażenie jego [*tj. uniwersytetu*] jest jednak nikłe.

Biblioteka [uniwersytetu] jawi się wystarczająco zasobna i ma stare edycje oraz wiele rękopisów. Widziałem jeden z nich, o niezwykle rzadkiej wartości, [cenniejszy] niż *Atlantica*, z XV stulecia, na pergaminie, zawierający dzieło, które traktuje o niemal wszelkiej wiedzy na wzór *Etymologii* św. Izydora [z Sewilli]. Zasługiwałoby ono na przejrzenie dla uzupełnienia *Glossarium* DuCanga. Są w nim zagadnienia odnośnie do materii filozoficznych, prawnych, kanonicznych i teologicznych. Jest tam [również] sfera armilarna, o której mówi się, że została wykonana przez [króla] Zygmunta I. Na globusie ziemskim nie jest uwidoczniony Nowy Świat, mianowicie Hispaniola, Brazylia i Ognista Ziemia.

Jest tam [także] rękopis z XV wieku z *Historią* [Wincentego] Kadłubka.

Kościół uniwersytecki, poświęcony św. Annie, jest świeżej [daty], wytwornej i znakomitej architektury. Tam znajduje się ciało św. Jana Kantego. Byłem tam odprawić Mszę św., powitany przy bramie [świątyni] przez całe grono profesorów w ceremonialnych ubiorach, którzy stale mi później towarzyszyli.

Kościół jezuitów, dedykowany świętym Piotrowi i Pawłowi, jest [spośród wszystkich] najpiękniejszy i najznakomitszej architektury – zarówno we wnętrzu, jak i z fasady. Tamże w kaplicy bocznej znajduje się głowa św. Stanisława Kostki, przywieziona z Rzymu.

Kraków of 1772 in the Eyes of Papal Nuncio Giuseppe Garampi

Among the first foreign diplomats who visited Kraków after the fighting inspired by the Bar Confederates had ceased and the Polish–Lithuanian Commonwealth had seen its first partition was Archbishop Giuseppe Garampi (1725–1792), who came to Poland in the summer of 1772 as a newly appointed papal nuncio. That diplomatic representative of Pope Clement XIV (as well as the later nuncio to the imperial court in Vienna and, eventually, a cardinal) was an outstanding figure in the history of the Catholic Church during the Renaissance. A famous bibliophile and erudite, Garampi went down in history mostly for his contribution to organizing collections of the Vatican Archives. Kraków, then a border city (as the territories across the Vistula had just fallen under the rule of the Habsburg dynasty), was for Garampi only a brief stop on his way to Warsaw; he arrived on 17 August 1772 (less than two weeks after Austria, Prussia and Russia had signed a partition treaty) and left on the following day. Despite such a short stay in the run-down capital of the Kingdom of Poland, the later cardinal left an interesting description of the city in the journal he was keeping throughout his term as a papal nuncio in the Polish–Lithuanian Commonwealth (in the years 1772–1776); currently the journal has been in the collection of the Vatican Archives (*Diarium legationis Poloniae, Diario di Monsignor Garampi*). Garampi's observations are not only concerned with the historic buildings encountered and grandees acquainted in Kraków, but also provide an outline of the realities of everyday life in the city during that difficult period in its history, with an emphasis on Church-related issues. In his account, Garampi also gave voice to his scientific interests and passion for books. As a consequence, although rather concise in form and practically devoid of any narrative, the report from Kraków is an interesting and by all means noteworthy excerpt from the history of the royal city and its dwellers on the eve of the era of partitions, one of the most tragic times in the history of Poland.